Dziś 8 stron

Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 10 CZERWCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 156

Ks. Karol obwołany królem Rumunji.

Zgromadzenie narodowe zniosło ustawę o banicji ks. Karola. — Nowy król złożył już przysięgę.

Rząd i regenci podali się do dymisji.-Przewrót dokonany został bez wstrząsu.

BUKARESZT, 9 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zgromadzenie Narodowe, które odbyło się dziś o godz. 13-ej wysłuchało na wstępie propozycji Iuniana,

PROKLAMUJĄCEJ KSIĘCIA KAROLA KRÓLEM RUMUNJI.

Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za propozycją Iuniana, kończąc swe przemówienia życzeniami dla króla Karola II. Przystąpiono do głosowania. 486 głosami przeciwko 1-mu uchwalono przyjęcie propozycji Iuniana. Proklamację księcia Karola królem przyjęło Zgromadzenie Narodowe niemilknącemi oklaskami.

BUKARESZT, 9 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

O godz. 15 orszak królewski wyruszył z pałacu królewskiego do gmachu Izby Deputowanych, gdzie jeden z wyższych duchownych przyjął od nowego władcy przysięgę.

BUKARESZT, 9 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W chwili, gdy król przybył na Zgromadzenie Narodowe, przywitał go premjer Mironescu i wprowadził na trybunę prezydjum. W momencie tym w lożach dyplomatycznych byli obecni szefowie wszystkich zagranicznych misji dyplomatycznych, trybuny zaś przepełnione były publicznością. Powitano przybywającego króla niemilknącemi oklaskami.

KRÓL MAJĄC NA SOBIE UNIFORM GENERAŁA LOTNICTWA ZŁOŻYŁ PRZYSIĘGĘ.

Z kolei król wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz głębokiemu wzruszeniu, z powodu zgotowanego mu przyjęcia. Wszyscy obecni na Zgromadzeniu przerywali co chwila przemówienie króla burzliwemi oklaskami. Następnie zabrał głos przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Stefan Ciceo, wyrażając wielką radość, jaką odczuwa cały kraj z powodu powrotu umiłowanego przez wszystkich króla do kraju. Uroczystości zakończyły się o godz. 16.30, poczem król udał się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec.

BUKARESZT, 9 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj o godz. 12-ej został utworzony nowy rząd na czele którego stanął Mironescu.

BUKARESZT, 9 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dwaj członkowie Wysokiej Regencji, a mianowicie partjarcha Miron Cristea i Saratzeano podali się do dymisji o godz. 22-ej, natychmiast po złożeniu przysięgi przez nowy gabinet.

BUKARESZT, 9 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Gabinet Mironescu, którego jedyną misją było przewodniczyć akcji wprowadzenia na tron króla Karola, po spełnieniu tej misji podał się do dymisji.

Król ropoczął narady, mające na celu utworzenie nowego gabinetu. O g. 17-ej król przyjął Maniu, o godz. 18-ej Jorgę.

Paryż, 9 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Gauvain, przewidując na łamach „Journal des Debats" dzisiejsze wydarzenia w Rumunji, zaznacza, że król Karol będzie musiał rozstrzygnąć wiele poważnych trudności, pozostających w zawieszeniu. Ze sprawą reformy konstytucji w związku z systemem wyborczym, wprowadzonym przez Bratianu, będzie miał król sporo do czynienia. Gauvain kończy artykuł następującemi słowami: „Nasza przyjaźń dla Rumunji, i umiłowanie spokoju w Europie, każą nam pragnąć, ażeby zmiana ustroju dokonała się w Rumunji bez zamieszek i żeby wreszcie przyszedł do władzy rząd, który nie byłby stale zagrożony ze strony poszczególnych partyj.

Bukareszt, 9 czerwca.

Dzienniki donoszą, iż król Karol spotkał się wieczorem z księżną Heleną, przyczem zdecydowano, iż tymczasem żadne z nich nie zgłosi wniosku o anulowanie rozwodu. Troska o wychowanie następcy tronu przechodzi w ręce króla Karola. Książę Michał zamieszkał od dzisiaj w pałacu królewskim Cotroceni. Królowa Marja przesłała telegram z życzeniami, zapowiadając swój powrót na koniec tygodnia. Armja złożyła przysięgę na wierność królowi. Król wystosował odezwę do narodu, w duchu przemówienia, wygłoszonego na zgromadzeniu narodowem.

★

Londyn, 9 czerwca.

Żadne zdarzenie zagraniczne nie wywołało od wielu lat takiego zainteresowania w prasie i opinji angielskiej, jak powrót księcia Karola do Rumunji Śmiały i w szczegółach znakomicie przeprowadzony plan powrotu budzi ogólny zachwyt społeczeństwa, lubującego się w wyczynach rekordowych. Objęcie tronu przez ks. Karola uważane jest tutaj za jedyne logiczne załatwienie sprawy. Prasa daje wyraz przekonaniu, iż król Karol doprowadzi Rumunję do stabilizacji politycznej i gospodarczej.

★

Bukareszt, 9 czerwca.

Dziś rano komitet wykonawczy stronnictwa liberalnego zebrał się, celem rozpatrzenia sytuacji, wytworzonej przez ostatnie wypadki. Komitet postanowił wystosować do ludności kraju odezwę, stwierdzającą, iż stronnictwo liberalne nie solidaryzuje się w żadnym razie z nową sytuacją i nie przyjmuje za nią odpowiedzialności. Odezwa podpisana jest przez b. premjera Vintilla Bratianu.

Prof. Georges Bratianu, syn zmarłego Jonela Bratianu, wykluczony został ze stronnictwa liberalnego, gdyż twierdził, iż stronnictwo wchodzi na drogę niebezpieczną dla swej egzystencji politycznej, występując przeciwko jednomyślności całego kraju, zamanifestowanej w sposób naprawdę niezwykły na rzecz króla Karola. Jak się zdaje, należy oczekiwać poważnego rozłamu w łonie stronnictwa liberalnego, gdyż bardzo wielu członków podziela opinję Georges Bratianu.

Zamach na posła niemieckiego w Lizbonie.

Poseł zmarł wskutek odniesionych ran.

Lizbona, 9 czerwca.

W następstwie zamachu, którego ofiarą padł poseł niemiecki w Lizbonie, rada ministrów zatwierdziła dekret, ustalający, że w stosunku do przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych, akredytowanych w Lizbonie, będzie prawomocny dekret z dn. 17 listopada 1927 roku, wydany w związku z zamordowaniem Louis de Rouet. Dekret ten postanawia, że morderca stanie przed trybunałem wojskowym, który winien wydać wyrok w przeciągu 7 dni.

⁂

Lizbona, 9 czerwca.

Prezydent republiki przesłał na ręce prezydenta Hindenburga depeszę, w której wyraża ubolewanie z powodu zamachu na posła niemieckiego barona niemieckiego barona von Baliganda i składa wyrazy współczucia w swojem osobistem imieniu, oraz w imieniu narodu portugalskiego.

⁂

Berlin, 9 czerwca.

W sobotę popoł. poseł portugalski w Berlinie da Costa Cabral odwiedził w urzędzie spraw zagranicznych podsekretarza stanu dr. Schuberta, składając na ręce jego w imieniu swego rządu współczucia z powodu zgonu von Baliganda. Kanclerz Broening w imieniu rządu Rzeszy oraz min. spr. zagr. Curtius wysłali depesze kondolencyjne na ręce wdowy po zmarłym pośle.

26 miljardów franków

na inwestycje przeznaczy rząd Tardieu'go

Paryż, 9 czerwca.

Program Tardieu'go „usprawnienia przemysłu narodowego", o którym już donosiliśmy, uległ znacznemu rozszerzeniu pod wpływem kontrprojektów opozycji.

Plan, poprawiony przez niedawno utworzony podsekretarjat stanu dla spraw gospodarki narodowej, przewiduje wydatkowanie 26 miljardów fr. w ciągu pięciu najbliższych lat.

Na pomoc dla przemysłu i rolnictwa przeznacza się 5 miljardów z rezerw kasowych i 5 miljardów fr. z normalnych wpływów budżetowych.

Miasta i prowincje dokonają inwestycyj na 6 miljardów fr.; inwestycje poczty, telegrafu i telefonów wyniosą dalsze 5 miljardów fr.

Na inwestycje w kolonjach przewiduje się zaciągnięcie wewnętrznej pożyczki w wysokości ponad 4 miljardy fr.

Wydatki na budowę tanich mieszkań i fortyfikację granic, które się obecnie wykonuje, nie są objęte tym programem

Celem uniknięcia zwyżki cen i dla racjonalnego wyzyskania rąk roboczych, których brak daje się we Francji dotkliwie odczuwać, ma być ustalony komitet, który ustali kolejność i sposób wykonywania prac.

Marsz. Piłsudski

wyjechał do Druskienik.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Pan Marszałek Piłsudski wyjechał w dniu wczorajszym w godzinach rannych w towarzystwie ppłk. Glabisza do Druskienik.

B. B. konferuje

ze stronnictwami ludowemi

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na posiedzeniu prezydjum klubu BB. powierzono wiceprezesom klubu Kościałkowskiemu i Polakiewiczowi rozpoczęcie rokowań z przedstawicielami stronnictw włościańskich na temat obecnej sytuacji w kraju.

Dotychczas odbyła się konferencja z przedstawicielami Stronnictwa Chłopskiego.

Włoski minister Grandi w Warszawie.

Minister Zaleski podkreśla przyjaźń polsko-włoską.— Wielkie znaczenie wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce.

WARSZAWA, 9 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Italji Grandi, który złożył o godz. 16.30 wizytę ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu, poczem odjechał na Zamek, celeme wpisania się do księgi audjencjonalnej. Zkolei udał się p. minister Grandi do Parku Łazienkowskiego, na konkursy hippiczne, gdzie był obecny w loży Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 9 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Minister Zaleski podejmował dziś wieczorem obiadem min. Grandiego, podczas którego wzniósł toast, zakończony m. in. następującemi słowami: „POLSKA MŁODA, ZNAJDUJĄCA SIĘ W RYTMIE ROZWOJU SWEJ HISTORJI Z TEM WIĘKSZEM ZAINTERESOWANIEM PATRZY SIĘ NA ITALJĘ. Wznoszę toast na cześć Ich Królewskich Mości Króla i Królowej Włoskiej, za rozwój i pomyślność zaprzyjaźnionego z nami narodu włoskiego". Pan minister Grandi odpowiedział, dziękując za serdeczne słowa ministra Zaleskiego i wznosząc toast na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, za pomyślność Marszałka Piłsudskiego, za pomyślność ministra Zaleskiego.

RZYM, 9 czerwca.

W dalszym ciągu wszystkie pisma poświęcają długie artykuły wizycie ministra Grandiego w Warszawie. „Impero d'Italia" w artykule wstępnym uwydatnia mocarstwową rolę Polski na terenie międzynarodowym, oraz fakt, że przyjaźń włosko-polska, poza tradycją wspólnych walk o niepodległość, opiera się na wspólnem zrozumieniu doniosłości funkcji każdego z obu państw w Europie. Dziennik podkreśla wysiłek, dokonany przez polaków w kierunku konsolidacji państwa, zwłaszcza od chwili objęcia steru rządu przez Marszałka Piłsudskiego, oraz stwierdza, że stosunki włosko-polskie są serdeczne i zacieśniają się silnie, dzięki staraniom poprzednio ministra Knolla, a obecnie ambasadora Przeździeckiego.

„Lavoro Fascista" w długim komentarzu, dołączonym do wiadomości o wyjeździe min. Grandiego zaznacza, że spotkanie ministrów Grandiego i Zaleskiego w Warszawie ma wielkie znaczenie dla pokoju europejskiego, albowiem obydwa kraje dążą zdecydowanie do celów pokojowych.

Prez. Hoover odwraca się

od protekcjonizmu celnego

Waszyngton, 9 czerwca.

Prezydent Hoover w wywiadzie prasowym oświadczył, że nie uważa się za związanego ze sprawą podwyżki celnej, o którą obecnie toczy się ostra walka w senacie.

Oświadczenie to wywołało wielkie zdziwienie, gdyż dotychczas uchodziło za pewne, że prez. Hoover jest gorącym zwolennikiem nowej podwyżki taryfy celnej, co nawet doprowadziło do ostrych ataków prasy na jego osobę.

Prez. Hoover ma zamiar poddać tekst uchwalony przez kongres badaniu rzeczoznawców, co oznacza odsunięcie wprowadzenia zmian na kilka miesięcy.

Dwa zjazdy lekarskie w Łodzi.

Dermatolodzy i psychjatrzy radzą nad najnowszemi zdobyczami wiedzy lekarskiej.

Łódź przoduje pod względem urządzeń higjenicznych.

W dniu onegdajszym rozpoczął w Łodzi obrady naukowe zjazd dermatologów polskich, zwołany przez Polskie Towarzystwo Dermatologicne. Na zjazd ten przybył do miasta naszego szereg wybitnych przedstawicieli świata lekarrskiego oraz kilkunastu profesorów uniwersytetów.

W pierwszy dzień zjazd obradował w sali rady miejskiej pod przewodnictwem rektora uniwersytetu warszawskiego, prof. dr. Krysztofowicza. Zjazd otworzył prezes łódzkiego oddziału Polskiego Tow. Dermatologicznego, doktór Sonnenberg. W obradach wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych i t. d. W imieniu władz wojewódzkich powitał zjazd naczelnik wydziału zdrowia publicznego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, doktór Skalski, który podkreślił doniosłe znaczenie obrad zjazdu dla szerokich warstw ludności miejskiej. W imieniu magistratu przemawiał ławnik dr. Margolis, podkreślając znaczenie zjazdu dla ludności m. Łodzi. W imieniu łódzkiej Izby Lekarskiej powitał zjazd dr. Tomaszewski, zaznaczając, że zarówno lekarze, jak i potrzebujące pomocy lekarskiej społeczeństwo, wita dostojnych gości w swoich murach.

Po powitaniach wygłoszone zostały referaty naukowe przez profesorów uniwersytetów, a mianowicie: prof.-rektora uniw. warszawskiego Krysztofowicza, prof. dr. Waltera z Krakowa, prof. dr. Leszczyńskiego ze Lwowa; tematem referatów była sprawa prowadzenia realnej walki ze strasznym wrogiem ludzkości — chorobami wenerycznemi.

W godzinach popołudniowych, w lokalu łódzkiej Izby Lekarskiej przy ulicy Ewangelickiej odbył się pokaz chorych, demonstrowanych przez łódzkich lekarzy-specjalistów, a mianowicie: przez dr. Sonnenberga, dr. Kryńskiego, dr. Rajchera, dr. Neumarka, dr. Hellera i dr. Bibergala. Demonstracja chorych i obszerne komentarze lekarzy łódzkich wzbudziły duże zainteresowanie wśród przybyłych do Łodzi przedstawicieli świata lekarskiego.

Drugi dzień obrad zjazdu objął wygłoszenie szeregu naukowych referatów, poczem w godzinach wieczornych odbył się bankiet w sali Malinowej, wydany przez łódzką Izbę Lekarską.

Późną nocą goście, uczestnicy zjazdu, stopniowo rozjechali się. (a)

***

Onegdaj, w drugim dniu zjazdu psychjatrów polskich, uczestnicy zjazdu zwiedzili rano żydowski szpital psychjatryczny w Radogoszczu, poczem specjalnym tramwajem wyjechali do „Kochanówka", gdzie kontynuowano obrady.

Referaty wygłosili dr. Piotrowski, dr. Dreszer, prof. Grzywo-Dąbrowski i prof. J. Nelken z Warszawy.

Popołudniowe obrady w „Kochanówku" wypełniły dyskusja i odczyty: d-ra Skalskiego, dr. Mikulskiego i dr. Markusiewicza oraz odczyt dr. Podwińskiego.

Przed wieczorem uczestnicy zjazdu udali się samochodami z Placu Wolności do Warty i część gości zwiedziła po drodze kolonje w Glinnie.

W Warcie wygłoszono dwa odczyty i wieczorem po przemówieniu prof. d-ra Mazurkiewicza zjazd został zamknięty. (b)



KRONIKA

CZERWIEC
10
WTOREK

Dziś Małgorzaty
Jutro: Barnaby

Wschód słońca	3,16
Zachód słońca	19,54
Wschód księżyca	17.21
Zachód księżyca	2.00
Długość dnia	19.02
Przybyło dnia	9,44

Pobór rocznika 1909.

Kto ma się stawić dziś i jutro

Dziś winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Zakatnej 82 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 8 komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: D, E, F, G.

Przed komisją poborowa Nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 12 komisarj. P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: od P. do Z.

Przed komisją poborowa Nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 mężczyźni rocznika 1908 kat. B, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1909 r., zamieszkali na terenie 5 komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: od G. do K.

Jutro winni się stawić przed komisję poborową Nr. 1 przy ul. Zakatnej 83 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 8 komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: K.

Przed komisją poborowa Nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: A, B, C, D, E, F.

Przed komisją poborowa Nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 mężczyźni rocznika 1908 kat. B, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1909 r., zamieszkali na terenie 5 komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: od L do P. (p).

Oficerowie cudzoziemscy w Łodzi.

W tegorocznych uroczystościach w Spale prócz członków korpusu dyplomatycznego wzięli również liczny udział oficerowie armij obcych. Na zaproszenie gen. Małachowskiego, dowódcy O. K. Nr. IV, szereg attache wojskowych przy poselstwach w ambasadach w Warszawie, oraz przybyłych do Spały oficerów, przybył do Łodzi celem zwiedzenia miasta. Po trzygodzinnej bytności w Łodzi goście udali się do Warszawy.

W związku z powyższem bawili w Łodzi oficerowie francuscy, angielscy i włoscy i t. d. M. in. zawitał do Łodzi również wiceminister spraw wojskowych, gen. Konarzewski. (a).

Tydzień emigranta.

W dniu wczorajszym rozpoczął się „Tydzień Emigranta", który ma na celu zamanifestowanie łączności macierzy z 7-miljonową rzeszą wychodźtwa polskiego.

Rano odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo za dusze emigrantów, poległych w walce o niepodległość. Kazanie okolicznościowe wygłosił ksiądz Świetliński.

W południe w wypełnionej sali kina Oświatowego odbył się odczyt dr. Erazma Samborskiego p. t. „Warunki emigracji polskiej", a po południu odbyła się na rzecz tygodnia zabawa ogrodowa w „Juljanowie".

Akcja propagandowa prowadzona z dużą energją przez miejscowy oddział polskiego tow. emigracyjnego wywołała żywy oddźwięk wśród społeczeństwa łódzkiego. (b)

Krwawa awantura na ul. Rokicińskiej.

Dwie osoby ranne.

W dniu wczorajszym, około godziny 9-ej wieczór, ul. Rokicińska była widownią krwawej awantury, jaka wybuchła miedzy dwiema grupami pijaków.

Wracający z libacji nieustaleni jak dotąd osobnicy, będący w stanie nietrzeźwym, w liczbie trzech, zaczepili dwu również dobrze podpitych mężczyzn: 20-letniego Wacława Baka, zamieszkałego przy ul. Rokicińskiej 54 i Józewskiego Franciszka, zamieszkałego przy ul. Niskiej 3. Trzej osobnicy, o nieustalonych dotąd nazwiskach, wszczęli z dwoma wymienionymi sprzeczkę, na temat: kto komu zejdzie z drogi. Sprzeczka zamieniła się w bójkę, w czasie której wobec przewagi niewykrytych napastników Bąk otrzymał 11 ran nożem w okolicę pleców i w głowę, a Józewski trzy rany w okolicę głowy.

Na krzyki i jęki napadniętych zbiegać się zaczęli przechodnie, wobec czego napastnicy zbiegli, pozostawiając na miejscu wypadku ciężko pokaleczone ofiary awantury.

Do napadniętych zawezwano pogotowie Kasy chorych, lekarz którego przewiózł po udzieleniu pierwszej pomocy Wacława Bąka w stanie nieprzytomnym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej, zaś Józewski został odwieziony do domu. (a).

Akcja protestacyjna żydów łódzkich

przeciw wstrzymaniu imigracji do Palestyny.

Pod przewodnictwem dr. Rozenblatta odbyła się narada przedstawicieli wszystkich ugrupowań sjonistycznych.

Po obszernej dyskusji postanowiono zorganizować na początku przyszłego tygodnia wielki uliczny pochód manifestacyjny żydów łódzkich przeciwko wstrzymaniu imigracji do Palestyny.

Uchwalono też wydać odezwę do ludności żydowskiej by na czas trwania pochodu sklepy zostały zamknięte, a warsztaty pracy unieruchomione. (b)

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (p).

W dniu 9 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

B. P.

MARKUS KOLCZYCKI

przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski nastąpi dziś, dnia 10 b. m. o godz. 2-ej po poł.
O czem zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.
Występy rosyjskiego teatru dramatycznego.

Dziś we wtorek o godz. 8.15 wiecz. przedostatnie przedstawienie świetnego zespołu rosyjskiego, głośna sztuka w 4 aktach Bułgakowa „Mieszkanie Zojki", której wystawienie jest zabronione w Rosji Sowieckiej. Autor „Białej Gwardji" dał tu świetne przecięcie satyryczne Rosji współczesnej. Sztuka ta spotkała się z nadzwyczajnem uznaniem tak w Warszawie jak i Wilnie.

Jutro we środę pożegnalne przedstawienie, kapitalna satyra na Rosję współczesną „Człowiek z teką" A. Fajko, jednego z najzdolniejszych współczesnych autorów rosyjskich. Utwór osnuty na tle inteligencji Rosji współczesnej. Dzieje człowieka, który chce pozbyć się „dawnej wiary", przeszłości. Całość napisana w mocnym stylu.

MIEJSKI TEATR LETNI
Cegielniana 16.

Codziennie o godz. 9 wiecz. po cenach zniżonych w ogrodzie przy ulicy Cegielnianej 16 świetna sztuka Szaloma Asza w polskiej adeptacji i reżyserji Andrzeja Marka „Motke Złodziej".

TEATR POPULARNY.

Dziś wtorek bawić będzie nadal publiczność kapitalna komedja E. Gandilet'a „Ukochany Polemonik" w wybornej interpretacji Biskupskiej, Głogowskiej, Góreckiego, Madalińskiego, Puchalskiego, i reżysera sztuki Włodzisława Ziembińskiego. Na wtorek bilety w cenie od 50 do 1 zł. do nabycia w kasie teatru.

Zielone Swięta w kronice pogotowia

Noże, jodyna, alkohol i tragiczne wypadki

Łódź, 9 czerwca.

Zielone święta były „dniami" pogotowia ratunkowego.

Począwszy od soboty prawie wszystkie karetki przez cały czas były w rozjazdach.

Przy ul. Pawiej 24 w mieszkaniu 41-letniego szewca Wilhelma Wodzińskiego, odbywała się z okazji świąt libacja zakrapiana alkoholem. Gdy goście mieli już porządnie w czubach, między gospodarzami a ich gośćmi wynikła bójka, w czasie której 26-letni robotnik Eugenjusz Laskowski **otrzymał nożem szewskim kilka ran ciętych głowy i prawej ręki.** Właściciel mieszkania Wodziński i 29-letnia żona jego Czesława **odnieśli w tej bójce kilka ran tłuczonych.**

W czasie bójki, która miała miejsce przy ul. Limanowskiego 73, **została pobita 19-letnia Ruchla Eisman,** zamieszkała przy ul. Aleksandryjskiej 73.

Przy ul. Hipotecznej nr. 10, będący u swych znajomych z wizytą 20-letni krawiec Władysław Simocha, zam. przy ul. Limanowskiego 159 **odniósł trzy rany tłuczone głowy.**

Ze względu na piękną pogodę, libacje odbywały się również na świeżem powietrzu. W czasie jednej z takich libacji, która się odbywała w polu na Młynku, 43-letni robotnik Andrzej Łaszczyk, zam przy ul. Wójtowskiej 23 otrzymał kilka ran nożem.

Na Górach Brzezińskich w pobliżu domu nr. 61, syn handlującego 18-letni Chaim Strasburger, **wpadł do głębokiego rowu i uległ złamaniu prawego uda.**

Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu doraźnej pomocy, przewiozło go do szpitala św. Józefa.

Przy ul. Zachodniej 54 bawił się na parapecie okiennym pierwszego piętra pozostawiony bez dozoru 6-letni syn krawca Icek Waks. W pewnym momencie chłopiec zbytnio się wychylił i **runął na bruk podwórza odnosząc szereg poważnych obrażeń całego ciała.**

W podwórzu domu przy ul. Łagiewnickiej 70 zauważył dozorca **leżącą na ziemi i wijącą się w bólach jakąś młodą około lat 25 liczącą kobietę.** Lekarz pogotowia, który stwierdził **otrucie się spirytusem salicylowym.** Po przepłukaniu żołądka przewiezioino ją do zbiorni miejskiej.

Koledze naszemu p. Motkowi Pomerancowi z powodu zgonu brata Jego

ABRAMA LAJBA POMERANCA

wyrażają szczere współczucie koleżanki

NADZIA, FRANKA, ANKA I RACHELA.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Koń potratował dwie osoby.

W dniu wczorajszym w posesji przy ulicy Antoniewskiej 31 wydarzył się straszny i naogół niespotykany wypadek, ofiarami którego stały sie dwie osoby.

Zamieszkały w domu tym właściciel wozowni i stajni 32-letni Józef Batolik postanowił z racji przypadających świąt i sprzyjającej pogody udać sie bryczką z rodziną za miasto. W tym celu wyprowadził ze stajni dwa konie i usiłował zaprząc je do bryczki. Z niewytłumaczonej dotychczas przyczyny konie spłoszyły się i wpadły poprostu w szał, biegając jak opętane dokoła podwórza. Batolik usiłował ująć jednego konia, który kopnął jednak Batolika tak silnie, iż ten padł nieprzytomny na ziemie. Scenie tej przyglądał się właściciel wspomnianej posesji, 48-letni Juljusz Braier, który, chcąc uchronić Batolika od śmierci pod kopytami rozbieganych koni wybiegł na podwórze i usiłował przytrzymać jedno z oszalałych zwierząt, potknał się jednak przytem i runął pod kopyta koni, które formalnie stratowały go, podczas gdy Batolik, odzyskawszy przytomność przesunął się na bok, pod ściane, aby nie zostać stratowanym. Konie zostały zatrzymane dopiero przez zaalarmowanych policjantów. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Braiera w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich, Batolika zaś w stanie względnie zadowalającym pozostawiono na miejscu. (a).

W fotelu i za kulisami.

Rosyjski teatr w Łodzi.

„Mieszkanie Zojki" — sztuka Bałhakowa. „Człowiek z teką" — dramat A. Fajko.

Już pierwszym swym wieczorem, na który złożyła się powieść Turgeniewa „Szlacheckie gniazdo", zespół teatru rosyjskiego dowiódł niepośledniej klasy aktorskiej. O wiele wyższy poziom osiąga teatr ten jednak w dramacie „Mieszkanie Zojki".

I to — zarówno ze względu na świetną, doskonale wyszkoloną grę całego zespołu, jak też ze względu na całkiem nieprzeciętną sztukę.

„Mieszkanie Zojki" daje ciekawy wgląd w życie sowieckiej Rosji. Wprawdzie wgląd ten ogranicza się jedynie do niewielkiego, miniaturowego nawet odcinka tego życia, nie zahacza o żaden poważny współczesny problemat socjologiczny ani też nie kusi się o rozwiązazanie go, niemniej — pośrednio stanowi on żywą, ciekawą ilustrację stosunków bolszewickich.

Bohaterka sztuki, Zojka, mądra, energiczna i inteligentna, była przed rewolucją jakąś guwernantką czy panną do towarzystwa w arystokratycznym domu w Moskwie. Posiada ona pięciopokojowe mieszkanie. Ogromny ten (w dobie kryzysu mieszkaniowego) „skarb" postanawia ona wyzyskać w celu zdobycia środków na wyjazd „do Europy" — na opuszczenie „piekła" rosyjskiego...

Bo nienawidzi ona „chamskich" rządów, nie może dłużej znieść atmosfery czerwonej Rosji, całej tej fizycznej i duchowej nędzy, która ją otacza...

A cel swój osiągnie mądra Zojka w ten sposób, że w mieszkaniu swem urządza ...nocną spelunkę, palarnię opjum dla zasobnych w pieniądze bolszewickich „tuzów": komisarzy, dyrektorów różnych urzędów etc. Ci „nowi panowie", dorwawszy się dzięki rewolucji do tłustych stanowisk, znaczenia i ...czerwońców, chętnie przepędzają noce w mieszkaniu Zojki przy chińskim narkotyku, szampanie, tudzież damulkach, płacąc za te rozkosze chętnie grubemi a tak łatwo nabytemi pieniędzmi.

I mądra Zojka, kierująca się zasadą, że cel — a jeszcze taki cel, jak wyrwanie się z piekła bolszewickiego—uświęca środki, zbiera skrzętnie pieniądze, zabiega również już skutecznie o wizę na wyjazd do Paryża, no i pewnie osiągnęłaby cel, gdyby zazdrosny chińczyk, zakochany w pokojówce Mańce, a nienawidzący rywala swego, innego chińczyka, który dostarcza opjum do spelunki, nie przyprowadził do mieszkania Zojki policji kryminalnej, która nakrywa całe towarzystwo... Agenci policji jednocześnie znajdują w mieszkaniu — trupa dyrektora jakiegoś tam trustu bolszewickiego...

„Grubą rybę" zamordował w celu zagarnięcia wypchanego portfelu chińczyk Cherubin...

„Wsypa", aresztowanie — i cały mozolnie a długo realizowany plan mądrej Zojki wali się w gruzy...

Zakończenie — nieco bombowo—melodramatyczne (trup, policja, patetyczne wykrzykniki...), całość jednak jest „robotą" o pierwszorzędnych walorach widowiskowo-teatralnych.

Przed widzem przesuwa się bogata galerja typów współczesnej Rosji, wplątanych w arcyciekawą, świetnie zmontowaną akcję, całość jest pełna dramatycznego napięcia i absorbuje niepodzielnie uwagę widza....

Bułhakow, autor tej współczesnej sztuki o socjologicznym podkładzie, nie rozwiązuje w niej wprawdzie problematu czerwonej Rosji, zachowuje w stosunku do niej raczej dwuznacznie — neutralne stanowisko, ale chętnie wybaczą mu się to, bo daje on widowisko mocne, ciekawe, pełne nowych efektów.

★

Natomiast konkretnie ujemne stanowi wobec czerwonych rządów w Rosji zajmuje autor trzeciej z kolei sztuki zaprezentowanej przez teatr rosyjski, p. Fajko.

Sztuka ta, „Człowiek z teką", jest całkiem poważnym wartościowym przyczynkiem do kwestji bytu „przedwojennego" inteligenta, liberalnego postępowego „burżuja", w proletarjackiem „czerwonem" społeczeństwie. Autor postawił sobie problemat: Czy „dawny" inteligent może znaleźć drogę z dawnego swego środowiska do „czystej proletarjackiej kultury?", Czy może on zżyć się z nowemi panami sytuacji? Czy znajdzie sposób bytowania wśród nich?

Pytania te rozwiązuje Fajko na przykładzie młodego profesora Granatowa, nieprzeciętnie zdolnego, zapowiadającego się na przyszłą „sławę" naukowca. Granatow postanowił zerwać z przeszłością „burżujską", spalić za sobą wszystkie mosty, wyrzec się wszystkiego, co łączy go z dawnem „zgniłem" życiem i w ten sposób wybić się na czołowe stanowisko w nowem proletarjackiem społeczeństwie. Impulsywna, kipiąca energią natura tego człowieka nie znosi bowiem dłużej dualizmu i bezczynności.

Granatow usuwa więc z zimną bezwzględnością wszystkie przeszkody: denuncjuje sławnego profesora Androsowa, protektora swego i serdecznie oddanego przyjaciela, pozbywając się w ten sposób współzawodnika... Rzuca na pastwę losu żonę i dziecko.... Ba—nawet własnoręcznie morduje człowieka, który zna jego dawną antysowiecką działalność i teraz grozi mu „donosem".

Trupami ściele się droga karjery Granatowa, a on — nie cofa się przed niczem, dążąc konsekwentnie wzwyż W końcu jednak, gdy jest już niemal u celu — załamuje się. Splot wypadków, przeprowadzonych przez autora z logiczną konsekwencją, zapędza go w sytuację, w której obudzone jego sumienie, zmusza go do popełnienia samobójstwa.

Niema więc kompromisu, nie może być sojuszu pomiędzy „starym" światem a światem „nowej proletarjackiej kultury...." Taki pogląd sugeruje autor widzowi, posługując się w tym celu niezwykle zręcznemi środkami techniki dramatopisarskiej. Bo — nie wnikając tu w samą istotę zagadnienia ni w jego rozwiązanie — przyznać trzeba, że narzuca on ten pogląd w sposób dość przekonywujący, nagromadziwszy wypadki i powiązawszy je mocnym węzłem konfliktu dramatycznego w ten sposób, że mówią one same za siebie.

Obie sztuki, zwłaszcza tak wartościową, jak „Człowiek z teką", przyjmowała licznie zebrana publiczność niezwykle serdecznie i życzliwie, darząc zasłużonemi oklaskami cały zespół. Jednolita świetna gra, z której zwłaszcza wybijały się takie kreacje, jak postać Ametistowa w wykonaniu p. *Jakowlewa*, Borysa Gusi — *Bułatowa* („Mieszkanie Zojki") tudzież profesora Granatowa — p. *Jurowskiego*, żony Granatowa — p. *Runczuk*, prof. Androsowa — *Bułatowa* („Człowiek z teką")—zasłużyła też w zupełności na to gorące uznanie.

J. Z.

Genewskie consilium facultatis.

Ludzie nauki nie cofają się przed niczem. Rekord wytrzymałości i cierpliwości osiągnął niedawno pewien docent biologji: udało mu się zaszczepić węgorzom wodowstręt!

Zapytano go:

—Jaki to preparat, panie profesorze?

— Jest to kwas chloronitrodiesylandiaminowy.

— A jak pan zdobywa ten niesłychany kwas?

— W bardzo prosty sposób: z nerek komarów, które uprzednio doprowadzam do stanu epileptycznego.

*

Nie tak dawno zakończyła swe obrady w Genewie Rada Ligi Narodów.

Program obrad był tak interesujący, a zaufanie, jakie Ligą wzbudza w Europie i poza nią — tak nadzwyczajne, iż pewien dziennikarz paryski, wysłany przez swe pismo ad hoc do Genewy, chwalił się publicznie, że nie napisał ani słówka o porządku dziennym konferencji Rady.

Sam Briand, stwierdziwszy brak zainteresowania, z jakim się spotykają palabry genewskie, zauważył ironicznie: „Gdy sesje będą się odbywały tylko raz na rok, można je będzie zepchnąć w ciągu pół godziny".

Tak dobrze jeszcze nie jest. Młodzi i starsi panowie ligowcy, zjeżdżający do Genewy na kilka dni, mają poczucie obowiązków towarzyskich, które im nie pozwala opuścić przybyłych nad brzegi Lemanu pięknych pocieszycielek z Paryża, Londynu, Brukseli. Zjazdy gwiaździste nad jeziorem genewskiem utarły się już śród gwiazd wyższego demi-mon de'u.

Interesują one je bardziej i goręcej, niż t. zw. człowieka z ulicy, którego ani ziębi, ani grzeje to, co się w Genewie przelewa z pustego w próżne. Ulica, masy odwróciły się już dawno od Ligi, jak i Liga od nich. Liga Narodów jest organem rządów. Organem szczątkowym, dodajmy na pociechę. Czemś w rodzaju wyrostka robaczkowego, który zamierza usunąć operacyjnie — znieczuliwszy pacjenta — chirurg Briand. Lancetem być Unja federacyjna europejska.

Tymczasem zaś Liga Narodów... „tem umiera, że umrzeć nie może".

Problematów do rozwiązania, trudności, przeszkód do obalenia — nie brak. Piętrzą się one przed Ligą niby Himalaje. Ale że nikt z wysokiego grona nie widzi możliwości ich rozstrzygnięcia, prze to nikt o nich nie mówi. Dlatego to na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi nie poruszano ani jednej z tych kwestji, które latami całemi tłuką się po komisjach.— Tak więc było i jest z wiekopomną kwestją arbitrażu i bezpieczeństwa, na temat której zapisano wagony papieru i wylano cysterny atramentu. Tak samo z kwestją rozbrojenia, o której istnieniu Rada udawała, że nie wie, choć zebrała się w miesiąc po zamknięciu konferencji londyńskiej. Rada Ligi naśladowała w tym wypadku, jak i w wielu innych, strusia.—Udawała, że nic nie wie o konferencji londyńskiej.

Natomiast ta sama Rada zajmowała się gorliwie sprawami tak palącemi, jak: kwestją optantów, załatwioną nb. poza Ligą, kwestją przyjęcia przez Chiny usług Ligi w dziedzinie... hygieny, kwestją nieszczęsnego handlu opjum. Do kompletu brak było tylko jeszcze kwestji zwalczania handlu żywym towarem! Ulubiony to konik Ligi.

Ale... bądźmy sprawiedliwi. Odbyły się też konwersacje polityczne. Prywatne. Dyplomatyczne. Tajne.

Minister Curtius konferował w cztery oczy z ministrem Grandim. A minister Briand też z p. Grandim. W porządku. Genewa i Liga są wszak przedpokojem gabinetów rządowych. Tylko, że decyzje nie zapadają w przedpokoju.

Co sobie myślą sami menerzy Ligi o Lidze, łatwo wyczytać z wynurzeń ich powierników i z oddanych im dzienników.

Nieuknikniony np. p. Sauerverein pisze o nadchodzącej „nowej erze" Europy (sic) w taki sposób:

„Dramat europejski rozgrywa się na scenie ściśle określonej i ograniczonej. Dekoracje i ramy tworzą: Bank Międzynarodowy Reparacyjny, Plan Unji Federacyjnej i Liga Narodów".

Dalej zaś:

Briand, propagator Unji europejskiej, broni Europy przed rewolucją, przynosi jej wybawienie. Wzorem przewidującego lekarza, zamierza on stosować kurację prewencyjną, nie czekając na przyjście kryzysu, nie odwołując się do zabiegów operacyjnych."

Pogrzeb Ligi pierwszej klasy. Liga umarła! Niech żyje Unja!

Takby sobie życzył w każdym razie klan paneuropejski, obejmujący ćwierć Europy i to tej salonowo - gabinetowo-parkietowej. Klan ludzi uparcie cierpliwych i wynajdujących co pewien czas cudowne leki na nieuleczalne choroby. Klan mędrców, usiłujących zaszczepić Kruppowi, Schneiderowi i Vickergowi serum pacyfistyczne, Morganowi, Finaly'emu i władcom D-banków serum antimaterjalistyczne, a człowiekowi z ulicy — serum hedonistyczne.

Słowem zabiegi ludzi, pragnących u-odwrócić koło historji.

W tym celu ludzie ci wypracowują niesłychanie skomplikowane plany wzorem owego anegdotycznego docenta.— Z jedną atoli różnicą. Docent przeprowadzał reakcję chemiczną na węgorzach. Paneuropejczycy chcieliby zaszczepić reakcję ludom europejskim.

W. P — ski.

Stefan Jaracz zaginął.

Znakomity aktor znikł z Wilna, nie zjawiając się na przedstawienie.

Całe kulturalne Wilno żyje pod wrażeniem faktu zniknięcia świetnego artysty Stefana Jaracza, który od pewnego czasu bawił w Wilnie na gościnnych występach.

Otóż w teatrze miejskim na Pohulance wystawiana była słynna sztuka „Artyści", w której odtwórca głównej roli Jaracz zbierał zasłużone oklaski za swą mistrzowską grę.

Przed kilku dniami koledzy Jaracza spostrzegli, że zdradza on pewnego rodzaju zdenerwowanie i zwracali na niego baczną uwagę, opiekowali się nim, nie opuszczając go prawie ani na chwilę.

Przed dwoma dniami udało się Jaraczowi zmylić czujność opiekujących się nim kolegów i, gdy nadeszła godzina rozpoczęcia spektaklu, zauważono nieobecność artysty, który nie zjawił się na przedstawienie.

Mimo energicznych poszukiwań nie udało się Jaracza odnaleźć i przedstawienie zostało w ostatniej chwili odwołane.

Dalsze poszukiwania za w tajemniczy sposób zaginionym artystą nie dały dotychczas żadnego rezultatu i wywołały wśród kolegów zaginionego, jak również wśród najszerszych warstw publiczności teatralnej łatwo zrozumiałe zdenerwowanie.

Samobójstwo 24-letniej tancerki.

Nocy wczorajszej popełniła samobójstwo w zajmowanym przez siebie pokoiku przy ul. Pomorskiej Nr. 5, 24 letnia fortancerka Anna Marta Wiechowczak, która w ostatnich czasach znajdowała się bez angagement.

Wiechowczak przybyła przed kilku dniami z Katowic do Łodzi i w dniu wczorajszym wypiła większą dozę jakiejś nieznanej trucizny. Zawezwany na miejsce lekarz pogotowia, mimo usilnych zabiegów nie zdołał utrzymać desperatki przy życiu.

„Szopka Łódzka" w Ogródku Grand-Hotelu".

Codziennie o godz. 9-ej wieczorem, ciesząca się zasłużonem powodzeniem Łódzka Szopka Rewjowa p. t. „Łudź się Łodzi Łudź!", pióra Gelskiego i Buma. Ukazanie się lalek popularnych w Łodzi jednostek na scenie wywołują burzę oklasków. Kukiełki bowiem zostały nader trafnie ujęte i rzeźbione przez art.mal. Wincentego Braunera.

Sukces sportowy łódzkich automobilistów.

Obie nagrody przechodnie pozostały w rękach Ł.A.K. Nagrodę Komisji Sportowej Ł.A.K. zdobył Kraków. — P. Kazimierz Poznański pierwszy z łodzian w klasyfikacji indywidualnej. Przebieg wyścigów w Ojcowie.

(Telefonem od własnego korespondenta „Republiki".

(L) Zgodnie z naszemi przewidywaniami, Łódzki Automobil-Klub zdobył obie nagrody przechodnie: Tow. Ubezp. „Vesty" i Śląskiego Klubu Automobilowego.

Odkładając szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu do jednego z najbliższych numerów, ograniczamy się narazie do podania wiadomości otrzymanych w nocy drogą telefoniczną od naszego korespondenta krakowskiego. Na marginesie, pozwolimy sobie jednak zaznaczyć, że „Republika" była jedynym pismem w całym kraju, które wyczerpująco informowało o przebiegu zjazdu gwiaździstego do Krakowa.

Łódzki Automobil-Klub zdobył ogółem 12.178 punktów. Obie nagrody przechodnie, zdobyte w roku ubiegłym za zjazd do Poznania pozostały nadal w rękach Łodzi. Nagrodę Komisji Sportowej Łódzkiego Automobil-Klubu zdobył Krakowski K. Aut.

Klasyfikacja zawodników w konkurencji indywidualnej przedstawia się następująco:

1) p. Żochowski (Warszawa) — 622 p.
2) p. Dzierliński (Warszawa) — 506 p.
3) p. KAZIMIERZ POZNAŃSKI (Łódź) — 492 pkt.
4) p. ALFRED KEBSCH (Łódź) — 483 pkt.
5) p. Koziański (Warszawa) — 483 p.
6) p. Reim (Kraków) — 480 pkt.
7) p. Szomański (Warszawa) — 477 p.
8) p. ZYGMUNT HOFFMAN (Łódź) — 462 pkt.
9) p. OSKAR WIRFEL (Łódź) — 438 p.
10) p. Chrząszcz (Kraków) — 429 pkt.

A teraz kilka cyfr z raidu.

Zgłoszonych było 165 wozów z siedmiu ośrodków polskiego automobilizmu. Sklasyfikowano w przepisowym czasie 105 kierowców, w tem 47 z Łodzi, 28 z Krakowa, 11 z Warszawy, 8 ze Lwowa, po 4 z Poznania i Katowic oraz jednego z Bydgoszczy. Z Pragi czeskiej przybyły dwa wozy.

Z liczby zgłoszonych 65 wozów łódzkich, wystartowało jedynie 62. Nie wyjechali pp.: Adolf Kebsch, Edmund Tesche i Antoni Gębalski. Łodzianie, startowali z Łodzi, Gdańska, Warszawy, Piotrkowa, Pabjanic i Zgierza.

Jury nie sklasyfikowało następujących łódzkch zawodników pp.:

Stefana Ossera i Samsona Zmigroda, którzy pono przybyli w kilka sekund po zamknięciu parku (Łódź założyła protest),

Stanisława Ledera, który z powodu defektu wozu wycofał się pod Radomiem,

dr. Eugenjusza Schichta, który złamał oś pod Piotrkowem i przybył o g. 2-ej po pół nocy,

Franciszka Somia, którego opóźnienie wynosiło 7 min.,

Aleksandra Meyerhoffa, który przybył dopiero nazajutrz,

Ottona Keilicha (spóźnił się o kwadrans),

J. W. Krauzego, który utkwił w Nowem Mieście(dziura w karterze),

Gotfrieda Steigerta, który miał defekt w dynamo po przebyciu tysiąca klm.,

Harry Eiserta (defekt, pod Kaliszem)

Jana Macka, któremu pękł resor po przebyciu 1200 klm. (pod Kielcami),

Ernesta Krauzego, który utknął pod Rawą (błąd w dźwigni od skrzynki biegów),

Edwarda Goldberga (defekt w dyferencjale), i

Aachima Haeblera, co do którego niema się wiadomości czy wogóle wystartował z Berlina. Łodzianie jechali tym razem pechowo, procent wycofanych i spóźnionych jest duży, mimo to — SUKCES KLUBOWY BARDZO DUŻY. NIEMNIEJSZY JEST SUKCES INDYWIDUALNY. Według ilości przebytych klm. pierwszym z łodzian jest p. KAZIMIERZ POZNAŃSKI (1100 klm.), drugi — p. ALFRED KEBSCH (1098 k.), trzeci — p. ZYGMUNT HOFMAN (1065 klm.), czwarty — p. Grętkiewicz (959 klm.), piąty — p. WIRFEL (956 klm.), szósty — dr. ALEKSANDER SZWAJCER (799 klm.)

Reasumując, ŁÓDZKI AUTOMOBIL KLUB ODNIÓSŁ WSPANIAŁY SUKCES W STOLICY POLSKIEGO SPORTU SAMOCHODOWEGO, SUKCES TEM BARDZIEJ WARTOŚCIOWY, ŻE KRAKÓW PRZYGOTOWAŁ SIĘ DO GENERALNEJ BATALJI BARDZO STARANNIE I BYŁ PEWIEN WYGRANEJ.

W niedzielę odbył sie wyścig górski pod Ojcowem w uroczej dolinie Prądnika, w jednym z najosobliwszych i najpiękniejszych zakątków naszego kraju. Szosa długości 3.5 klm., trudna do opanowania.

Wyścig nie należał do udanych. Może przy lepszej organizacji,, całość niedzielnego wyścigu wypadłaby okazalej.

W czasie wyścigów zdarzyły się dwa wypadki, które na szczęście nie pociągnęły za sobą ofiar. MISTRZ ŁODZI HENRYK LIEFELD CUDEM UNIKNĄŁ PRZEJAŻDŻKI NA TAMTEN ŚWIAT, JAK RÓWNIEŻ STARTUJĄCY W BARWACH ŁODZI dr. ALEKSANDER SZWAJCER, KTÓREGO SPOTKAŁ JEDYNY W SWOIM RODZAJU WYPADEK, SZCZĘŚLIWIE ZAKOŃCZONY. NA TRZECIM KILOMETRZE, PRZY SAMYM DOMU ZDROJOWYM WÓZ PRZEWRÓCIŁ SIĘ, A KIEROWCA JEGO WPADŁ DO BETONOWEGO ROWU KANAŁOWEGO. SAMOCHÓD ZATRZYMAŁ SIĘ NA KRAWĘDZI ROWU NA TYLNYCH KOŁACH. Dr. SZWAJCER WYSZEDŁ Z TEGO WYPADKU LEKKO POTŁUCZONY.

Jak już zaznaczyliśmy, wyścig, pod względem sportowym nie przedstawiał dużej wartości.

Przebieg wyścigów był następujący:

W kategorji wozów turystycznych dwukrotnie startował krakowianin Jan CHRZĄSZCZ mając na „Lanci" najlepszy czas 3.23 i na „Praga-Alfa" drugi najlepszy czas 3.31,11. Znany w Łodzi Reim na „Lanci" ma czas 3.35,6.

W kategorji wozów sportowych, wspaniałą klasę jazdy pokazała prawdziwy wirtuoz kierownicy, CZESKI JEŹDZIEC VERMIROVSKY, który na małej Tatrze wyszedł zwycięsko z pojedynku z ekipą „Bugattich" i „ADR'ów". Jazda Vermirovsky'ego wywołała prawdziwy entuzjazm na widowni. Jego przeciętna 68.758 klm./godz. jest wyczynem wspaniałym, lepszym od wyniku hr. Mycielskiego w kategorji wozów wyścigowych. Drugie miejsce w kategorji wozów sportowych zajął znany z wyścigu łódzkiego jeździec krakowski Antoni Januszewski na m. „Bugatti" — 68.550 klm./godz. Trzecim był Bogucki ze Lwowa na m. „Bugatti" — 66.378 klm./godz. Adam hr. Potocki z Krakowa na m. „ADR" zajął czwarte miejsce — 64.102 klm./godz. Liptay ze Lwowa na m. „ADR" — piąte 63.620 klm./godz. MISTRZYNI ŁODZI P. KOŹMINOWA NA. M. „ADR" MIAŁA PRZECIĘTNĄ 59.146 klm./godz.

W kategorji wozów wyścigowych, MISTRZ POLSKI JAN RIPPER na m. „Bugatti" miał najlepszy wynik dnia 73.705 klm. Mistrz serpentin pokazał brawurową jazdę. Drugie miejsce na m. „Bugatti" zajął Maurycy hr. Potocki (69.663 klm./godz.), trzecie — hr. Mycielski ze Lwowa, również na m. „Bugatti" (68.604 klm./godz.)

Zapowiedziane starty dr. Frühlinga i Widawskiego w kat. spor. nie nastąpiły.

Zawody hippiczne w Warszawie.

Ekipa włoska zdobyła pierwsze miejsce.

Warszawa, 9 czerwca.

W poniedziałek na międzynarodowych konkursach hippicznych rozegrany został konkurs o puhar przechodni, ofiarowany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Do walki o puhar stanęły trzy drużyny.

O godz. 16 przybył na zawody Pan Prezydent w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Pan Prezydent zajął miejsce w loży. Obok Pana Prezydenta zajęli miejsca włoski minister Grandi z małżonką, minister Zaleski I-szy minister spraw wojskowych, gen. Konarzewski, członkowie korpusu dyplomatycznego itp. Ostateczna klasyfikacja zawodów przedstawia się jak następuje:

I-sze miejsce zajęła ekipa włoska, II — zespół polski z rtm. Królikiewiczem, por. Tarnawskim i Zgorzelskim, zespół francuski zajął miejsce III. Nagrodę Pana Prezydenta za najlepszy wynik zdobył kpt. Lombardo (Italja).

Dwa rekordy Polski

na mistrzostwach lekkoatletycznych w stolicy.

W sobotę i niedzielę odbywały się w Warszawie mistrzostwa lekkoatletyczne stolicy, w których uzyskano następujące wyniki:

100 mtr.: 1) Trojanowski II 11.2, 200 mtr.: Szenajch [illegible] mtr.: Maszewski 52.2, 800 m[illegible] Petkiewicz 1,57.4, 1500 mtr.: Kusociński 3,59 (rekord Polski), 5000 mtr.: Żak 16.19, 10.000 mtr.: Nowacki 35,31, Sztafeta 4×100 mtr.: 1) Warszawianka 43.8 (rekord Polski), 110 mtr. przez płotki: 1) Trojanowski 16.1, Skok w dal i trójskok: 1) Sobiraj 6.62, skok wzwyż: 1) Mehlo 1.70, skok o tycze Mehlo, rzut kulą: 1) Brahl 11.64. Rzut dyskiem i oszczepem Szydłowski 39.12 i 52.80

Swięto wychowania fizycznego

DOK IV w letniej rezydencji P. Prezydenta

Trzeci a zarazem ostatni dzień wielkiego okręgowego święta w. f. i p. w. w Spale był wielką, wspaniałą manifestacją sportu i przysposobienia wojskowego.

Dziesięć tysięcy osób przybyłych ze wszystkich stron Polski do letniej rezydencji p. Prezydenta, a rekrutujących się od najniższych do najwyższych sfer społeczeństwa przekonało się naocznie co dała młodzieży ustawa o wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem.

Wspaniała postawa setek młodzieży z Łodzi i okręgu łódzkiego, niezwykła sprawność oddziałów przysposobienia wojskowego wzbudziły istny podziw u wszystkich.

P. Prezydent Rzeczypospolitej. J. E. biskup Bandurski, oraz przedstawiciele rządu dali wyraz swego zadowolenia,

Swietne wrażenie, jakie wywarło trzydniowe święto w. f. i p. w. na P. Prezydencie i J-go Małżonce oraz na wszystkich gościach, którzy tak licznie zebrali się w Spale jest najlepszą pochwałą dla Okręgowego Urzędu w. f. i p. w. przy DOK IV, który przez szereg tygodni poprzedzających zawody dokładał usilnych starań, by święto to, wypadło jaknalepiej.

Okręgowy Urząd w. f. i p. w. przy DOK IV może być dumny nietylko z wspaniałych owoców kilkuletniej żmudnej pracy, ale i z sukcesu organizacyjnego jaki odniósł na trzydniowych zawodach.

Począwszy od raportu, który odbył się w godzinach porannych, a kończąc na rozdaniu nagród, wszystko odbywało się z niezwykłą sprawnością, punktualnie i uchybienia programu nie zdarzyły się ani razu.

Przebieg ostatniego dnia święta sportowego w Spale był niezwykle uroczysty. Pociągi ranne zdążające w niedzielę do Spały, były przepełnione. Zaproszeni goście do Spały korzystali zresztą i z innych środków lokomocji, byle tyl. jaknajprędziej dostać się do Spały.

Punktualnie o godz. 9.30 na pięknym stadjonie spalskim dowódca korpusu Nr. IV gen. Małachowski przyjął raport. Za chwilę zjawił się w stadjonie p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków rządu i generalicji. Przegląd oddziałów trwał kilkanaście minut, przytem okrzykom „Niech żyje" nie było końca. O godz. 10-ej na specjalnie ustawionej ambonie J. E. biskup Bandurski celebrował mszę polową, poczem wygłosił piękne kazanie, które zebrani wysłuchali w skupieniu.

Około godz. 11-ej rozpoczęła się, defilada wszystkich oddziałów p. w. i stowarzyszeń sportowych, która trwała przyszło 1 i pół godzin. Przed P. Prezydentem przedefilowało 16 batalionów oddziałów p. w. w tym 24 kompanji strzeleckich jednakowo umundurowanych, 1 batterja p. w., baon kolejowy p. w., pluton marynarki p. w., legja p. w. kobieca, 3 szwadrony kawalerji p. w., oddziały hufców szkolnych, grupa klubów fabrycznych, stowarzyszeń sportowych i t. d.

W godzinach poobiednich rozpoczęły się finałowe zawody w poszczególnych gałęziach sportu. Stadjon sportowy począł się już zapełniać około godz. 14-ej. Około 5-ej przybył do stadjonu P. Prezydent wraz z Małżonką.

W porównaniu z rokiem ubiegłym należy zauważyć znaczną poprawę w poszczególnych gałęziach sportu miast prowincjalnych a szczególnie Piotrkowa i Kalisza.

Zawodnicy tych miast osiągnęli bardzo ładne wyniki. Z ważniejszych rezultatów sportowych wymienić należy sukces drużyny IKP nad zespołem koszykówki ŁKS-u. Poznański pokonał mistrza Łodzi w stosunku 24:19, zdobywając nagrodę przechodnią P. Prezydenta. Odkładając omówienie wyników sportowych do Expressu warto jeszcze zaznaczyć, że nagrody wręczone zostały zwycięskim zawodniczkom i zawodnikom osobiście przez P. Prezydenta. Święto sportowe zakończone zostało wspólną fotografiją, p. Prezydenta z młodzieżą sportową, która otoczyła najwyższego dostojnika państwa półkolem.

(K)

Walka o pierwsze miejsce.

Sukces Turystów nad Hakoahem. — Nieoczekiwana porażka Ł. K. S-u.

Turyści — Hakoah 4:1 (3:0).

Jak było do przewidzenia mecz Turyści — Hakoah z serji rozgrywek o mistrzostwo klasy „A" ściągnął w sobotę na boisko W.K.S-u rekordową ilość widzów, sięgającą blisko 4.000.

Jest to nielada sukces łódzkiej klasy A, która potrafiła w sezonie bieżącym niezwykle zainteresować sfery sportowe naszego miasta rozgrywkami o mistrzostwo. Sobotni mecz między Turystami i Hakoahem był pierwszy od czasu powstania Ligi, który potrafił ściągnąć na zawody klasy A tak wielkie tłumy.

Znawcy footbalu obecni na sobotnich zawodach nie żałowali chyba swej obecności.

Turyści pokazali b. ładną i na wysokim poziomie stojącą grę. Meczem tym fioletowi dowiedli, że ich poziom gry jest wysoki i zasługuje na tytuł mistrza. Hakoah, który winien być zaliczony do czołowych klubów łódzkiej A klasy miał w sobotę okresy świetne, jednakże większość graczy wykazała ogromne przemęczenie zbyt dużą liczbą spotkań rozegranych w ostatnim czasie. Winę za to ponosi kierownictwo Hakoahu, które nieumiejętnie forsuje swą drużynę.

Przebieg gry w sobotę bardzo ciekawy. Zwycięstwo Turystów było bezapelacyjne i nie podlegało dyskusji. Fioletowi od pierwszej chwili narzucili przeciwnikowi piękną grę przyziemną, przyczem nielada pole do popisu miała tu pomoc Turystów z Szulcem jako środkowym pomocnikiem na czele.

Wspaniałe sztuczki techniczne tego gracza, bezustanne zasilanie ataku piłkami wzbudzały podziw na widowni. Dobrze grała również obrona Turystów, acz chwilami raziła jej zbytnia pewność i nonszalancja.

W ataku na czoło zawodników wy-
Szulc jest typem piłkarza, który nie niezwykłą orjetacją i pracowitością.

Szulc jest type mpiłkarza, który nie lubi asystować na boisku i przez cały czas gry pracuje niezmordowanie, cofając się również w razie potrzeby do tyłu.

Obydwaj łącznicy Frankus i Hahn zbyt powolni: często niepotrzebnie wstrzymywali akcje fioletowych.

Z obu skrzydłowych Michalski znacz- który zresztą był doskonale kryty. Michalski w bramce nie miał zbyt dużo nie produktywniejszy od Stolarskiego, do roboty.

W Hakoahu na czoło zawodników wysunął się Fleischer, świetny taktyk i niezwykle ambitny piłkarz. Graczowi temu nie starczyło jednak sił i w drugiej połowie nie wytrzymał on szybkiego tempa zawodów.

Ze skrajnych pomocników Kuczyński o klasę lepszy od Siwka, który „spuchł" w drugiej połowie. Trio obronne Hakoahu grało tym razem b. słabo, a zwłaszcza obydwaj obrońcy nie wykazali już tej pewności co na poprzednich zawodach.

Jedyny pełnowartościowy gracz w ataku Presser uległ kontuzji już po 15 min. grze i od tej chwili napad białoniebieskich nie istniał prawie na boisku.

Nie pomogła ambitna gra Segała i wspaniałe pociągnięcie Szarakowiaka. Brakło w Hakoahu strzelca, który potrafiłby godnie zastąpić Pressera, grającego w drugiej połowie na skrzydle. Tu warto zaznaczyć, że najsłabszym napastnikiem Hakohu był Morgensztern, zbyt powolny i nierozumiejący się na współpracy.

Bramki zdobyte zostały w następującej kolejności: 3 min. z zamieszania pod bramkowego Hahn, 15 min. Niewiadomski bezpośrednio z rzutu wolnego, 35 m. Hahn po pięknie strzelonym rzucie rogu przez Michalskiego 63 min. Morgensztern dla Hakoahu i w 82 min. Hahn z przeboju.

Sędziował na zawodach tych p. Wardeszkiewicz, który meczem sobotnim zdobył sobie całkowite uznanie licznie zebranych widzów. Tylko p. Wardeszkiewiczowi zawdzięczać należy, że mecz sobotni miał przebieg spokojny i że nie doszło do ostrej gry.

W.K.S.-Burza 1:0 (1:0)

Wojskowi mieli w spotkaniu z Burzą jeden ze słabych dni. Zwycieski goal padł zupełnie przypadkowo, choć zwycięstwo W. K. S.-owi się należało i to nawet w dość wysokim stosunku. Burza reprezentowała się dodatniej z strony ale tylko w linjach defenzywy. Atak dość szybki wykazywał mało orjentacji pod bramką przeciwnika. Mecz również tracił na wartości wskutek b. ostrej gry. Celował w brutalnej grze prawoskrzydłowy Burzy, za co też w rezultacie został przez sędziego usuniety z boiska (wraz z lewym pomocnikiem W.K.S.-u).

Pierwsze minuty meczu wykazują przewagę Burzy, która gra z dużym zapałem. Już w pierwszej minucie mają pabjaniczanie okazję zdobyć goala, dzięki niepewnemu chwytowi Kotlickiego. Burza wciąż znajduje się w ofensywie, ale Fliegel i Kleinert rozgrywając się co raz łatwiej rozbijają zakusy Burzy. Atak W.K.S.-u zasilany dość częstemi piłkami przez obrońców nie może się uporać ani z dobrą obroną Burzy, ani z świetnym goalkaperem pabjaniczan. Zresztą wypady W.K.S.-u są rzadkie, gdy Burza wciąż zagraża bramce gospodarzy. W 23 min. W.K.S. iniciuje atak. Prawo-skrzydłowy podaje ładnie Szczepanjakowi, który bombą pod poprzeczkę zdobywa jedynego goala dnia. Burza jednak nie opada na siłach i do końca pierwszej połowy przeważa. W drugiej połowie wynik meczu nie ulega zmianie.

Ł.T.S.G.-Sokół 7:3 3:1

Drużyna ŁTSG w spotkaniu o mistrzostwo klasy A wystąpiła w składzie niemal ligowym i odniosła zupełnie zasłużone zwycięstwo nad ambitnie grającym Sokołem.

P.T.C.—Ł.K.S. I b 3:1.

Nadspodziewane zwycięstwo pabjaniczan nad rezerwą ŁKS, która wykazała znaczny spadek formy, występując w dodatku w osłabionym składzie.

Tur — Hasmonea 3:3

Spotkanie mistrzowskie między T.U.R. i Hasmoneą zakończyło się wynikiem remisowym.

Spotkanie dość ciekawe toczyło się ze zmienną przewagą.

Wynik jest miernikiem sił.

Pierwszego goala uzyskuje T.U.R. przez Niedzielskiego. T.U.R. prowadzi przez pierwszą połowę. Po przerwie Hasmonea wyrównywa przez Chumeca T.U.R. jednak prędko nanowo odzyskuje prowadzenie przez Niedzielskiego. W krótkim czasie Hasmonea przez Frenkla i Chumeca wyrównywa i uzyskuje prowadzenie. Mecz ma się ku końcowi Hasmonea ma prawie zwycięstwo zapewnione, gdy Czyżykowski z przeboju wyrównuje.

Sędziował p. Szer J.

T.U.R. II —Hasmonea II 1:1 (1:0).

Przedmecz rezerw zakończył się również wynikiem remisowym.

Inne mecze piłkarskie w Łodzi.

Widzewska M. — Kolejowy 7:0. Mistrzostwo klasy C. Zasłużony sukces Widzewskiej Manufaktury.

WWJ—Trumpheldor 3:2 (2:1). Mistrzostwo klasy C.

Poznański—Gentleman 3:3. Mecz o puhar klubów fabrycznych.

Kadimah—Turyści III 2:0 (1:0). Spotkanie towarzyskie.

WKS II — Burza II 3:2. Przedmecz rezerw o mistrzostwo.

Turyści—Gryf (Toruń) 5:1 (4:0). Spotkanie towarzyskie. Gryf bardzo słaby poniósł zasłużoną porażkę. Bramki dla fioletowych zdobyli: Hermans 3, Szulc i Stawicki.

Hakoah—Gryf 1:0 (1:0). Nieznaczne zwycięstwo Hakoahu, dla którego bramkę zdobył Szarakowiak. Widzew III — Hakoah III 10:1. Mistrzostwo rezerw.

Olbrzymi sukces bokserów polskich w Budapeszcie.

Forlański i Majchrzycki zdobyli tytuły wicemistrzów Europy.

Telefonem od własnego korespondenta „Republiki".

Budapeszt, 9 czerwca.

W czwartym dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy, pięściarze polscy rozegrali dwa spotkania, odnosząc jedno zwycięstwo i jedną porażkę. W wadze muszej, Forlański (Polska) odnosi wspaniały sukces zwyciężając na punkty ogólnego faworyta mistrza Włoch Trombetta.

W wadze piórkowej mistrz Węgier Szabo odnosi niespodziewanie zwycięstwo nad niedysponowanym dnia tego Górnym (Polska). W wadze lekkiej Väkäva (Finlandja) zwyciężył na punkty Edlunda (Szwecja). W wadze średniej Anderson (Szwecja) zwyciężył Rennera (Niemcy), Reuter (Austrja) zwyciężył Johansena (Norwegja) a Maroni (Włochy) pokonał Christensena (Danja). W wadze półciężkiej, zwyciesca Konarzewskiego Petersen (Dania) zwyciężył przez k. o. Valdmanä (Estonia). Jest to już czwarte zwycięstwo przez k. o. Petersena, który jest stuprocentowym faworytem na mistrza w swej wadze. W wadze ciężkiej, znany w Łodzi Hinzman (Niemcy) zwyciężył na punkty Moena (Norwegja) a Molander wygrał przez k. o. z Strabskim (Austrja).

W dniu wczorajszym odbyły się w Budapeszcie finały bokserskie mistrzostw Europy. **Polska odniosła wspaniały sukces, dwaj bowiem zawodnicy Forlański i Majchrzycki zdobyli tytuły wicemistrzów Europy, przegrywając w finale.**

W wadze muszej, **Enekes** (Węgry) zdobył tytuł mistrza bijąc w finale Forlańskiego.

Mistrzostwo Europy wagi koguciej zdobył **Szeles** (Węgry).

W wadze lekkiej mistrzostwo zdobył **Bianchini** (Włochy).

W wadze półśredniej **Beseman** (Niemcy) zwyciężył w finale Majchrzyckiego.

W wadze średniej, mistrzem Europy został **Maroni** (Włochy).

W wadze półciężkiej mistrzostwo zdobył **Petersen** (Danja).

Mistrzem Europy wszech wag został **Jacob Michaelis** (Dania).

Sukces łodzian w Warszawie.

W dniu wczorajszym zakończony został w Warszawie turniej tennisowy: w grze pojedyńczej w finale M. Stolarow bije J. Stolarowa 6:4, 6:1, 6:1.

W grze podwójnej bracia Stolarow biją parę Tłoczyński — Warmiński 6:8, 6:2, 6:2, 6:3.

Wczorajsze mecze ligowe w kraju.

Katowice: Ruch — ŁKS 4:0 (0:0). Mecz ligowy Ruch—ŁKS rozegrany w niedzielę przyniósł wysokocyfrowe zwycięstwo Ruchowi, znajdującemu się obecnie w doskonałej formie. Do przerwy ŁKS był równorzędnym przeciwnikiem, po zmianie stron opadł na siłach. Bramki dla Ruchu zdobyli: Petersen i Sobota 3. Sedzia dr. Lustgarten.

Kraków: Cracovia—Wisła 2:1 (2:0). Zasłużone zwycięstwo Cracovji dla której bramki zdobyli: Gintel i Malczyk. Widzów przeszło 12 tysięcy. Wisła w słabej formie.

Tabela ligowa.

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

1) Cracovia	8	14	19:7
2) Wisła	8	12	17:10
3) Warta	8	11	22:13
4) Ruch	8	10	16:12
5) Legja	5	8	11:5
6) ŁKS	9	7	17:14
7) Polonja	9	7	15:18
8) ŁTSG	6	5	6:8
9) Pogoń	6	4	3:6
10) Czarni	6	4	3:6
11) Warszawianka	8	2	11:17
12) Garbarnia	8	2	11:17

Wspaniały sukces

Legii nad W. A. C-em.

W dniu wczorajszym w drugim dniu pobytu WAC-u w Warszawie, Legja odniosła wspaniały sukces, bijąc doskonały zespół wiedeński w stosunku 3:2 (3:0). Legja grała koncertowo do przerwy i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki dla Legji zdobyli: Łanko 2 i Ciszewski. W pierwszym dniu pobytu w stolicy WAC pokonał Warszawiankę, uzupełnioną kilkoma graczam iLegji w stosunku 7:1 (0:0). Na przedmeczu Hakoah łódzki zmierzył się z kombinowanym zespołem Legji I-b i Warszawianki, ulegając w stosunku 2:0. Drużyna łódzka grała b. słabo.

Austrja z Wiednia

na Śląsku.

Wiedeńska drużyna Austrja bawiła w Katowicach, gdzie pokonała Amatorski K.S. w stosunku 7:3 (3:3). W Krakowie Cracovia zmierzyła się z wiedeńskim Sportklubem, zwyciężając go w stosunku 4:1 (0:0).

Nowy rekord Polski

W Białymstoku w czasie zawodów lekkoatletycznych, zawodniczka Lewinówna rzuciła kulą 11,46, ustanawiając nowy rekord Polski.

Zawody lekkoatletyczne we Lwowie.

W zawodach lekkoatletycznych we Lwowie uzyskano między innemi następujące wyniki: 100 mtr.: Nowosielski 11,20; 500 mtr. Sawaryn 16.21, skok wzwyż: Woynarowski 1,75.

KINO **SPÓŁDZIELNI**
SIENKIEWICZA 40
KINO W OGRODZIE!

Dziś i dni następnych Pierwszy raz w Łodzi **GRZESZNICY** Przebój krajowej produkcji, ilustrujący dzieje wielkiej grzesznej miłości.
W rolach głównych: Jerzy Marr, Greta Graal-Podwalska, Marjan Jednowski.
Następny program: **„ZAGŁADA OD WSCHODU"** (Rok 1950). Genjalna wizja przyszłości, najoryginalniejszy film, jaki kiedykolwiek pojawił się na horyzoncie kinematografji. — W rol gł.: Benita Hume, Jameson Thomas i inni.

Uwaga! Ceny miejsc znacznie zniżone. W dni powszednie I m. 1 zł., II m. 80 gr., III m. 60 gr. W niedzielę i święta I m. 1,50, II m. zł. 1, III m. 75 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. zł. w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o g. 10 w

TEATR ŚWIETLNY
„Przedwiośnie"



Żeromskiego 74/76.

Dziś wielka premjera! Wcielenie najsłodszej kobiecości **Vilma Banky** oraz jej dwaj partnerzy **Louis Wolheim i Walter Byron**, w filmie, który spowodował interwencję placówki dyplomatycznej jednego z państw ościennych w Warszawie p. t.

„Pod pręgierzem hańby"

(Przebudzenie). — Własność D./H. Estefilm. Wytwórni „United Artists".

Dojazd tramwajami № 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.

Orkiestra pod dyr. p. A. Czudnowskiego. — Ceny miejsc: 50 gr., 75 gr., i 1 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **50 gr.** — Początek seansów: o godz. 4 pp. w niedziele i święta o godzinie 2-ej po poł. — Ostatni seans o godz 10-ej wieczór.

Posiadając w bardzo dogodnym punkcie

LOKAL

wraz z urządzeniem biurowem, telefonem, maszynami do pisania etc.
poszukuję wybitnych współpracowników
celem założenia i prowadzenia **biura** **próśb, porad prawnych i tłómaczeń na wszystkie języki europejskie.** Oferty pod „A. 17" do adm. niniejszego pisma

PISTOLET



Straszak Nr. 6 zagran roboty, naboje metalowe kal. 6 mm. Huk ogromny obrona od złodziei, mieszkań, letnisk, furmanek, rowerów, samochodów etc. Wysyłamy bez pozwolenia. Cena z przesyłką Zł. 12. Setka naboi Zł. 5, futerał Zł. 2.50, oliwa Zł. 1
Nowość! Latarki elektr., angielskie do rowerów z reflektorem samochodowym srebrzonym, szkło karbowane 80 mm baterje mokre trzykomorowe, samoodnawiające się, świecą 2—4 mies. do 200 kroków, po zdjęciu ze sprężyn i otwarciu rączki nadaje się do domowego użytku Cena kompletu zł. 12.— przesyłka zł. 2.— zapas baterji zł. 1.— żarówka zł. 1 - **Latarka** taka sama ręczna na letniska do majątku, dla policji, do kopalni, dla straży pogranicznej. Cena zł 10 — Masa podziękowań.
Wyciąć i zachować!
Składnica broni, amunicji i przyborów sportowych
T. FALKOWSKI.
Warszawa, ulica Widok 22/116.

ZAKOPANE
PENSJONAT „ŚWIT"
Heleny Oderberowej, Zamojskiego 8, poleca pokoje komfortowo urządzone (ciepła i zimna woda w pokojach) Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwintna Cena na czerwiec od 10 do 12 zł. (zależnie od pokoju), na lipiec i sierpień od 12 do 14 zł. Telefon 437.



PIEGI
żółte plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha.**
„Axela"-Krem
$^1/_2$ słoika 2.50 zł. $^1/_1$ słoika 4.50 zł. do tego **mydło „Axela"** i kaw. 1.25 zł. Do nabycia w drogerjach, składach aptecznych, perfumerjach i aptekach lub wprost w firmie
J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa № 7

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł **Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy** (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

Dzieła Sztuki.
Kupuję, sprzedaję, szacuję ustalam autentyczność — i konserwuję
S. Wattenberg
Piotrkowska 82 tel. 165-92
prawa oficyna 4 wejście I piętro
UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej

Rutynowany buchalter - bilansista i Korespondent,
Kronenberczyk, długoletni współpracownik pierwszorzędnych firm przemysłowych na poważnych stanowiskach
poszukuje odpowiedniej posady
na stałe ewentualnie na godziny. Pierwszorzędne referencje i świadectwa. Zgłoszenia: ul. Wólczańska 62, m. 5.



ODCISKI usuwa **RADYKALNIE** płyn wyrobu Laboratorjum Chem.-farm. **ST. HAMBURGA'S** ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marji Lewinsonowej
CEGIELNIANA 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10—8

Doktór Sonnenberg
choroby skórne i weneryczne
Zielona 8.
Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4.30 do 6.30 p. p.

Dr. med. HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
tel. 179-98
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med. M. GLAZER.
powrócił
ul. Zielona № 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne i weneryczne
Przyjm. od 12—2 i $7^1/_2$—$8^1/_2$ w.

Poszukuje posady gospodyni
może być na wyjazd Oferty sub „S.S. 5" w adm. „Republiki"

Dr med. S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 3—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

KLINIKA
Położniczo-Chirurgiczna
„SANATO"
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Opieka lekarska
nad matką i dzieckiem
CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Dr. B. DONCHIN
specjalista chorób oczu
powrócił
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1. Tel. 209-97

SZKOŁA HANDLOWA ŻEŃSKA
J. JANKOWSKIEJ-STATKOWSKIEJ
w Warszawie, Nowogrodzka 58 (róg Em. Plater) tel. 194-98.
Warunki przyjęcia: 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjum. Zapisy przyjmuje kancelarja w godzinach od 9 do 2 i od 3 do 6 po poł. (oprócz świąt).
Lokal znacznie powiększony. — Lekcje odbywają się w normalnych godzinach porannych (od 8—1 pp.). Za córki urzędników państwowych i miejskich całkowicie lub znaczną część opłat uiszczają instytucje.

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.
3 ZŁOTE.

7-kl. SZKOŁA dla żydowskiej inteligencji
(ZAKŁAD FREBLOWSKI)
Kacenelson-Nachumow
ul. Pomorska № 20 (tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4—7 pop.
Kancelarja przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt
w wieku szkolnym.
Do klasy przygotowawczej (A^0) dzieci od $5^1/_2$ lat.
Do przedszkola dzieci od **3—7** lat.
Język wykładowy w szkole i przedszkolu — **polski.**
Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd. pod kierownictwem J. B. Kacenelsona.
Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.
Dla dzieci **słabych** fizycznie oraz **niezamożnych**
popołudniowa szkoła — do **50% ulgi** — popołudniowa freblówka

Doktor
P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

Reklamy świetlne
od nowoczesnych luksusowych do zwykłych napisów. Dogodne warunki
ELEKTROPRACA
Piotrkowska 62, Telefon 169-08.

DO WYNAJĘCIA duży pokój z balkonem, nadający się również na biuro, ewentualnie mniejszy ładnie umeblowany. Telefon do dyspozycji. Wiadomość tel. 156-02. 30

Wszelkie reperacje światła
motorów, dzwonków, uskutecznia biuro instalacyjne
Tel. 169-08 **Elektropraca** Tel. 169-08.
Piotrkowska 62.

Należy pamiętać, że
„Krem Justeno"
radykalnie **usuwa piegi i opaleniznę** oraz **udelikatnia cerę, dając jej aksamitną miękość.**
Żądać wszędzie.

KRYNICA
Dr. med. Mikołaj Bornstein
Ordynuje, jak w ubiegłych lat,
w willi „Belmont".

Lokale

POSZUKUJĘ 5-pokojowego mieszkania z wygodami. Dzielnica obojętna Oferty z podaniem warunków najmu do „Republiki" sub „W. Ł." 10

OBSZERNE magazyny z bocznicą kolejową przy stacji Łódź - Fabryczna do wydzierżawienia. Wiadomość: telefon 218-60 10

POKÓJ frontowy 2-okienny, telefon do wynajęcia, Piotrkowska 29, m. 3, II piętro.

CIECHOCINEK, dworek „DIANA", Warzelniana 90, w pobliżu parku. Poleca: pokoje komfortowe, słoneczne z obszernemi werendami, również kuchnie Elektryczność, dzwonki, wodociąg. Upraszamy stwierdzić stan mieszkań osobiście. Zaznaczam, że bez pośredników (posłańców) 25 proc. taniej 15

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

PIELĘGNIARKA z długoletnią praktyką i pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje pracy ewentualnie na wyjazd Oferty sub „Izraelitka" do adm.

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni z 9-letniem świadectwem poszukuje posady (do jednego lub dwojga publiki" pod „A. W."

Rozmaite.

RADJOPOGOTOWIE 183-40, Pomorska 20, wszelkie zlecenia radjowe do 9 wieczór. 28

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152 8

KURS filet ręcznego 10 zł. Wyuczam haftu ręcznego, maszynowego i teneryfe. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, 1 piętro, 1 podwórze pr. ofic. 10

NAJBERG Chaim Majer zgubił książeczkę wojskową roczn. 1902 wyd. przez P. K. U. Kielce. 10

ZAGINAŁ weksel blanko na 200 zł. Wystawca Ignacy Bloch, weksel niniejszy unieważniam. 12

CHAIM JUDA KLAJNMAN, Cymera 10. — skradziono dowód osobisty wydany w Starostwie Grodzkiem

Dr. med. NIEWIAŻSKI
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9,
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - dentysta
B. MARKUS-HUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godz. przyjęć 3—7

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72

Mieszkanie
w willi podmiejskiej
natychmiast poszukiwane na przeciąg lata.
Oferty w „Republice" sub „A. B. 20"

Za bezcen
Letnie mieszkania
suche tuż pod lasem w Bendzelinie pod Żakowicami Informacje na miejscu u Adolfa Kona.

5-cio pokojowe
mieszkanie w centrum miasta ze wszystkiemi wygodami
zaraz do oddania.
Tel. 120-35, 9—11r.

1 lub 2 pokoje
umeblowane, telefon dla lekarza lub adwokata na biuro ew. mieszkanie do wynajęcia. Cegielniana 40 (Przy ul. Piotrkowskiej) I p. front m. 1 od 10—1 i od 4—5.

Wydawca: Wydawnictwo „Repnblika„, sp. z ogr. odpow.: Redaktor odpow.: Wacław Smolski. W drukarni „Republiki", sp z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.